

Nie zakazywać wstępu!

Dodano: 28.05.2008

28.05.2008

Podczas wysokiego zagrożenia pożarowego nadleśniczowie ogłaszają zakaz wstępu do lasu.

Tymczasem wiele pożarów lasów jest gaszona w zarodku właśnie przez ludzi, którzy przebywają akurat w lesie.



W kwietniu w Kretyni odbyła się narada specjalistów z zakresu p-poż. w lasach.

- Nadleśniczy ma obowiązek wprowadzić zakaz wstępu do lasu w momencie, gdy przez pięć kolejnych dni o godzinie 9.00 wilgotność ściółki spada poniżej 10 proc. ? mówił na naradzie Ryszard Ziemblicki, zastępca dyrektora RDLP w Olsztynie. ? To powoduje, że do lasu nie wchodzi ludzie, którzy mogliby poinformować o pożarze, a często ugasić go w zarodku.

Zdaniem dyrektora zakaz wstępu do lasu i tak nie powstrzymuje podpalaczy, a ogranicza penetrację osób przyzwoitych, którzy są sprzymierzeńcami LP.

-Takie osoby to 99 proc. społeczeństwa ? mówił dyrektor.

W 2007 r. we wszystkich lasach było 7049 pożarów, z czego w LP 2818.

Średnia wielkość pożaru w LP to 20 arów. Straty z tytułu pożarów w 2007 r. sięgnęły w LP 2 mln zł.

firmylesne.pl

Źródło: ?Las Polski?, 9/2008

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.